

Sygn. akt III Ca 28/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (1) i B. K. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 806/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda B. K. (2) na rzecz pozwanej 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego;**

3. **zasądza od powoda B. K. (1) na rzecz pozwanej 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Andrzej Dyrda SSO Magdalena Balion-Hajduk

Sygn. akt III Ca 28/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach umorzył postępowanie w części, w której powód B. K. (2) ograniczył powództwo, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od powodów B. K. (1) i B. K. (2) na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że 31 października 2012 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w G. Ł. K., kierując samochodem ciężarowym marki (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, nie stosując się do sygnału świetlnego S1 „sygnał czerwony” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zdarzenia z samochodem marki R. (...) kierowanym przy B. K. (2), który następnie przemieścił pojazdy M. (...) oraz F. (...). Bezpośrednio przed wypadkiem Ł. K., zbliżając się do skrzyżowania, zaczął hamować silnikiem, wcisnął pedał hamulca, który nie

zadziałał. Następnie próbował zaciągnąć hamulec ręczny, który również nie zadziałał. Próba zatrzymania pojazdu za pomocą skrzyni biegów nie powiodła się. Kierowca w celu uniknięcia potrącenia pieszych i zderzenia z innymi pojazdami zjechał na inny pas, a także sygnalizował problem z hamulcami za pomocą świateł oraz sygnałów dźwiękowych. W toku dochodzenia ustalono, że niesprawność układu hamulcowego mogła wystąpić w trakcie jazdy, na co kierujący pojazdem nie miał wpływu. Uznano, że był to wypadek losowy, w związku z czym dochodzenie umorzono postanowieniem z dnia 23 listopada 2012 roku Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – Wschód w G.. W wyniku kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu (...) w K. ustalono, że Ł. K. nie rejestrował za pomocą tachografu prędkości pojazdu, aktywności kierowcy i przebytej drogi. W chwili zdarzenia kierowca, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie transportu, przewoził artykuły spożywcze do sieci sklepów (...). Przed wyruszeniem w trasę kierowca sprawdzał poziom oleju w silniku, poziom płynu hydraulicznego w windzie i układzie hamulcowym. Przed wypadkiem odwiedził około dwunastu sklepów, gdzie dokonał rozładunku towarów, za każdym razem korzystając bez problemów z hamulców, w tym w hamulca ręcznego, co jest niezbędne do bezpiecznego skorzystania z windy hydraulicznej, wykorzystywanej przy załadunku pojazdu. Bezpośrednio po wypadku stwierdzono w pojeździe niski poziom płynu hamulcowego, nie przeprowadzono jednak badań sprawności układu hamulcowego na rolniach w stacji diagnostycznej i z użyciem opóźniomierza. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd R. (...), stanowiący współwłasność powodów, zaś powód B. K. (2) doznał obrażeń ciała w postaci rany głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania górnej blaszki trzonu kręgu C5, stłuczenia dolnych i środkowych segmentów płuca lewego i w stanie nieprzytomności został przetransportowany do szpitala, gdzie przebywał od 31 października do 8 listopada 2012 roku, a następnie kontynuował leczenie w przychodni ortopedycznej i neurologicznej.

Sąd Rejonowy wskazał, iż przebieg zdarzenia i fakt szkody po stronie powodów, a także posiadanie obowiązkowego ubezpieczenia kierowcy samochodu ciężarowego było bezsporne, natomiast sporna była zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki tego wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem (...) wprowadził na własny rachunek na podstawie wpisu do działalności gospodarczej przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, świadczył bowiem usługi transportowe za pomocą samochodu ciężarowego marki (...). Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 822 k.c. oraz art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, natomiast odpowiedzialność posiadacza pojazdu oparta jest na art. 436 k.c. w związku z art. 415 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie doszło do zderzenia pojazdów w rozumieniu art. 436 § 2 k.c. w związku, z czym warunkiem wystarczającym i jednocześnie koniecznym dla możliwości domagania się odszkodowania i zadośćuczynienia jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy na zasadzie winy. Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest pochodną ewentualnej odpowiedzialności sprawcy szkody ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela, zaś ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywał na stronie powodowej. Sąd Rejonowy uznał, iż na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawcy wypadku drogowego Ł. K. nie można przepisać winy spowodowania wypadku, a sam wypadek miał charakter wypadku losowego. Sąd Rejonowy powołał się na ustalenia postępowania przygotowawczego, wskazał iż tego dnia do momentu wypadku Ł. K. dostarczył towar do dwunastu innych sklepów i hamulce działały prawidłowo, nie dając żadnych oznak awarii. W tym czasie uczestniczył w ruchu miejskim czyli zmuszony był do wielokrotnego zatrzymywania się przed sygnalizacją świetlną, pokonywał odcinki dróg o różnej konfiguracji, co wymagało sprawności wszystkich podzespołów, a w szczególności hamulców, tego dnia wielokrotnie korzystał z hamulców, również w trakcie rozładunku za pomocą windy hydraulicznej. Wystąpienie awarii hamulców było dla niego kompletnym zaskoczeniem i kierowcy pojazdu nie można też zarzucić żadnego uchybienia od momentu, gdy spostrzegł, że hamulce są bezużyteczne. Po odkryciu awarii kierowca próbował wszelkich możliwych środków, by zatrzymać rozpędzony, jadący z góry i obciążony 4-5 tonowym ładunkiem pojazd. Próbował zatrzymać pojazd silnikiem, przez zmianę biegów oraz ostrzec innych używając klaksonu, świateł a nawet krzycząc przez okno. Nie można wykazać, że naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W ramach dochodzenia biegły H. P. stwierdził, że w chwili zdarzenia samochód (...) był niesprawny technicznie, miał niesprawne hamulce, zaś niesprawność hamulca roboczego mogła wystąpić w trakcie jazdy, na co kierujący pojazdem nie miał wpływu i należy uznać wypadek za przypadek losowy. Biegły stwierdził, że niesprawność hamulca awaryjnego musiała wystąpić wcześniej, o czym musiał wiedzieć kierujący pojazdem. Biegły nie wyjaśnił z jakich to

okoliczności wywodzi. W opinii biegłego sądowego sporządzonej toku niniejszego postępowania nie potwierdzono świadomości kierowcy o zaistnieniu awarii układu hamulcowego przed wypadkiem, co w przypadku kontynuowania jazdy uzasadniałoby odpowiedzialność Ł. K. za spowodowanie wypadku drogowego. Biegły stwierdził, że brak jest w sprawie dowodów mogących wskazać na czas niesprawności układu hamulcowego, w związku z czym nie można kierowcy zarzucić, że wiedział o niesprawności hamulca awaryjnego przed awarią.

Powodowie w apelacji zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest naruszenia art. 435 § 1 k.c. przez niezastosowanie, pomimo ustalenia, że Ł. K. -sprawca zdarzenia - prowadził na własny rachunek na podstawie wpisu do działalności gospodarczej przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, w związku z tym odpowiadał na zasadzie ryzyka, a nie winy, jednocześnie powodowie zarzucili ostrożności procesowej naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, nie swobodnej oceny dowodów w postaci przyznania twierdzeniom sprawcy waloru prawdziwości, pomimo wątpliwego charakteru jego zeznań, nieuwzględnienia całości opinii rzeczoznawcy H. P. z dnia 7 listopada 2012 roku, brak nadania odpowiedniej doniosłości okoliczności, że w dniu zdarzenia Ł. K. nie rejestrował za pomocą tachografu prędkości pojazdu, aktywności kierowcy i przebytej drogi, błędne uznanie, iż na sprawcy nie spoczywa odpowiedzialność za zdarzenie, naruszenie art. 299 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań stron, a w szczególności powodów, podczas gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, naruszenie przepisu art. 217 k.p.c. oraz 246 k.p.c. przez brak wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosku powodów o przeprowadzenie dodatkowej opinii w zakresie ortopedii i traumatologii przez innego biegłego, naruszenie art. 286 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnej, pomimo że w dalszym ciągu istniały niewyjaśnione okoliczności, zarzucili także błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że sprawca zdarzenia zjechał na inny pas ruchu i sygnalizował problem z hamulcami za pomocą świateł, sygnału dźwiękowego oraz że sprawca zdarzenia wykonywał czynności sprawdzające, sprawdzał poziom oleju silnikowego i poziom płynu hamulcowego oraz wykonał jazdę próbną w celu sprawdzenia prawidłowego działania hamulców, a także brak ustaleń w zakresie ustalenia wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda B. K. (2). Zarzucili też naruszenie art. 435 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że ciężar udowodnienia winy spoczywa na stronie powodowej. Wnieśli o przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego oraz zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanej na ich rzecz na rzecz powoda B. K. (2) 323,84 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia oraz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasądzenie na rzecz powodów 7390 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową oraz koszty procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy z ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenia apelacji zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść skutku.

Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego w związku z zarzutami apelacji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i dopuścił dowód zeznań H. P. - biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki motoryzacyjnej, który sporządził opinię toku dochodzenia prowadzonego przez Komendę Policji w G.. Świadek zeznał, iż na potrzeby tej opinii wykonał na miejscu zdarzenia próbę drogową, podczas której stwierdził, że hamulec awaryjny w pojeździe nie działa, zeznał również że sam hamulec ręczny, nawet gdyby był sprawny, nie doprowadziłby do zatrzymania pojazdu, w sytuacji w której nie działa hamulec nożny. Zeznał, że dokonał sprawdzenia elementów układu hamulcowego samochodu i stwierdził wyciek z tego układu. Hamulec nożny nie będzie działać w takim przypadku, a wyciek płynu hamulcowego mógł nastąpić nagle i był w powodem tego zdarzenia. Sąd Okręgowy w świetle tych ustaleń oddalił pozostałe zgłoszone wnioski dowodowe jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i zmierzające do przedłużania postępowania. Bez znaczenia są informacje z K. o karalności sprawcy zdarzenia oraz informacje o liczbie punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego przez sprawcę oraz treść wyroku sprawie Ł. K. dotyczący innego zdarzenia albowiem te okoliczności nie mają wpływu ocenę przebiegu zdarzenia, z

którego powodowie wywodzą swoje roszczenia, a którego ocena jest podstawą do wskazania zasady odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie.

W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy w całości podziela stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy oraz podstawę prawną rozstrzygnięcia i unikając zbędnych powtórzeń przyjmuje je za własne.

Zarzuty apelacji są chybione. W niniejszej sprawie szkoda została spowodowana przez kierującego (...), który wchodził w skład prowadzonego przez kierowcę przedsiębiorstwa transportowego. Jest także poza sporem, że doszło do zderzenia tego pojazdu z pojazdem kierowanym przez powoda i że oba pojazdy znajdowały się w ruchu. Gdyby przyjąć, że okoliczność, że pojazd sprawcy wchodził w skład przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody ma decydujące znaczenie, kierowca tego pojazdu odpowiadałby za skutki zderzenia na zasadzie ryzyka zgodnie z art. 425 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. § 2 art. 436 k.c. stanowi jednak, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia posiadanych szkód tylko na zasadach ogólnych, a zatem na zasadzie winy. W takiej sytuacji nie ma żadnych podstaw, aby przyjmować odpowiedzialność kierowcy pojazdu wchodzącego w skład przedsiębiorstwa na zasadzie ryzyka. Niezależnie od tego, do kogo należy uczestniczący w kolizji pojazd, w razie zderzenia się dwóch mechanicznych środków komunikacji podczas rozważania wzajemnej odpowiedzialności ich posiadaczy wobec siebie zawsze należy sięgać po zasadę winy [tak KC, Art. 436 System Prawa Prywatnego T. 6 red. O. 2014, wyd. 2 Prawo zobowiązań – część ogólna, red. dr hab. A. O. czy Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1984 r. sygn. IV CR 509/84].

Podsumowując kierowca samochodu ciężarowego w niniejszej sprawie odpowiada na zasadzie określonej w art. 436 § 2 k.c. tj. na zasadach ogólnych, zaś zgodnie z art. 6 k.c. to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania winy tego kierowcy za skutki wypadku. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że do wypadku doszło na skutek nieprzewidzianego wypadku losowego w postaci awarii systemu hamulcowego i kierowcy ciężarówki nie sposób przypisać winy. Nawet gdyby kierowca wiedział wcześniej o awarii hamulca ręcznego, to nie zdołałby zatrzymać pojazdu obciążonego towarem przed sygnalizacją świetlną. Jednakże takie okoliczności jak kontynuowanie jazdy i rozwożenie towarów do sklepów od kilku godzin przez kierowcę Ł. K., a co za tym idzie używanie przez ten czas obu hamulców w ruchu jak i podczas rozładowywania towarów przeczą tej okoliczności.

W związku z tym Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji Sąd orzekł na mocy art. 98 i 108 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia od powoda B. K. (2) 2400zł, a od powoda B. K. (1) 600zł.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Andrzej Dyrda SSO Magdalena Balion-Hajduk